

walka, o przebiegu której donosiły niezawodnie telegramy. Nam nie było wolno telegrafować; wzbronionem bowiem jest surowo wysyłanie depesz o operacjach wojennych, na których nie ma wzy komendanta. Jenerał Zimmermann udaje się dzisiaj do Maczyna a być może, iż jutro będziemy mogli zwiedzić to miasteczko. Spodziewaliśmy się, że car uda się także na ziemię turecką, jednakże to nie nastąpiło. W Gałacz zwiędził car obóz. Jenerał Zimmermann powitał monarchę, który go uściskał i ucałował. Car w doskonałym zdawał się być humorze i z niezwykłym przypatrzył się zajęciem jak wsadzano na barki i przewożono na prawy brzeg żołnierzy rosyjskich.

W wojskowych kołach w Bukareszcie panuje przekonanie, że przeprawa Rosyan przez Dunaj ukończy się na całej linii w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

W kwestii położenia militarnego w Dobruży odbiera Politische Correspondenz następujące doniesienie:

Rosyanie przekroczywszy Dunaj między Braiłą i Gałaczem w okolicy Hirsowy, stali się od razu panami Dobruży. Dnia 21 b. m. stała jedna ich dywizja pod Ismail-Kilą, cały korpus pod Gałaczem i Braiłą, a jedna wreszcie dywizja naprzeciw Hirsowy; było więc na tej przestrzeni naddunajskiej skoncentrowanych przeszło sześćdziesiąt tysięcy jeśli nie 70 tysięcy wojska. Inny korpus, co do którego przeznaczenia nikomu, z wyjątkiem naczelnej komendy rosyjskiej nie wiadomo, jest w drodze z głębi Rosji. Gdyby wymagała tego potrzeba, korpus ten zostanie wysłany nad niższy Dunaj, skutkiem czego siły rosyjskie zostaną tutaj podniesione do 100 tysięcy ludzi a więc potęgą, której z trudnością jeno potrafią Turcy odpowiedzieć przeciwstawić się. Turcy rozporządzają w Dobruży jeno korpusem piętnastotysięcznym. Znaczna część tego korpusu stoi załoga w obwarowanych nad Dunajem stanowiskach, reszta zaś jako rezerwa w okolicy Babadaghu. Główne siły tureckie przebywają w fortecach Ruszczuk, Sylstyja, Szumla i Warna i na przestrzeni zamkniętej temi fortecami. — Z koncentrowanej tutaj armii mało tylko wojska będzie można wysłać do Dobruży.

O głównej kwaterze rosyjskiej pisze korespondent wojny Presse:

Słyszając najrozmaitsze pogłoski o przeniesieniu i nieprzeniesieniu głównej kwatery z Plojesztu, postanowiłem udać się tam osobiście i dziś jestem w stanie donieść wam co następuje: Plojeszt jest niemal zupełnie ogołoconą z oficerów i żołnierzy rosyjskich. Przeważna część sztabu jenerałnego wyruszyła już nad Dunaj i odbywa tam inspekcje stanowisk. Car i w. ks. Mikołaj znajdują się jeszcze w Plojesztu, pobyt jednak ostatniego potrwa tam dni kilka tylko. Wielki książę uda się następnie także na inspekcję nad niższy Dunaj. Główna kwatera trzyma w największej tajemnicy to wszystko, co się odnosi do wypadków wojennych. W Aleksandrii urządzono tymczasem szpitala dla ciężko rannych i pobudowano mnóstwo baraków, Aleksandria jest bowiem raczej wsią niż miastem. Na całej linii naddunajskiej rekognoskuje obecnie z wytyczeniem wszelkich sił i robią co mogą byle zmylić nieprzyjaciela co do projektowanych punktów przeprawy. Główna komenda rozpuszcza z umysłu fałszywe pogłoski — co się jej po części udaje.

Köln. Z t.g. dowiaduje się, że komendantem rosyjskiego korpusu obserwacyjnego na granicy austriackiej ma zostać jenerał Niepokojczycki, który w najlepszym jest zgodzie z w. księciem. Leszjanin a może i Czerniajew mają dowodzić korpusem serbsko-rosyjskim.

O ostatnich bombardowaniach wzdłuż linii naddunajskiej odbiera Neue freie Presse następujące depesze:

Ruszczuk, 25 czerwca. Wczoraj o godzinie pół do 4 po południu otworzyły nowe, jak się zdaje, baterie rosyjskie między Giurgewem a Słobosia gwałtowną kanonadą z początku przeciw parkowi okrętów na rzece Lom, następnie przeciw wszystkim nadbrzeżnym bateriom tureckim i przeciw Ruszczukowi. Turcy poczęli odpowiadać dopiero po kwadransie i wprowadzili powoli w ogień wszystkie baterie nadbrzeżne. Z początku miał przewagę ogień rosyjski, następnie turecki. O godzinie 7 wieczorem zamilkły prawie wszystkie baterie rosyjskie, lecz tym gwałtowniej odezwały się działa tureckie. Z wielu innych punktów naddunajskich nadeszła dzisiaj wiadomość o kanonadzie.

Ruszczuk, 25 czerwca. Rosyanie ostrzelali wczoraj naprzód forty naddunajskie, następnie sam Ruszczuk a głównie domy konsulać. Turcy poczęli strzelać wtedy dopiero na Giurgewo, gdy spostrzegli, że Rosyanom idzie o wyrządzenie jak największych szkód Ruszczukowi. Spustoszenia zrządzone ogniem przeciwnika są bardzo znaczne. Konsulat angielski i tylna część konsultatu niemieckiego zostały zburzone. Na lazarecie padło 6 bomb. Najwięcej ucierpiała dzielnica chrześcijańska; fatruch, wróciła do komórki i po dwa jabłuszka, jedno czerwone, drugie żółte, pokładła na poduszczykach, dla każdego dziecka osobno, aby nie było między malcami sporów.

Leon nie mógł dłużej przypatrywać się kobiecie i jej urojonę troskiłości macierzyńskiej. Przeszedł do swego pokoju i skinął na Seregela, aby szedł za nim.

W pokoju tym wszystko było na swoim miejscu jak dawniej, tylko rysunki Leona były pozdejmowane z ścian.

— Ja sam pozdejmowałem te obrazki — rzekł gospodarz. — Lewek Jeleni pewnie ich dostać nie potrzebuje wraz z wszystkimi innymi.

— Z tego targu nie będzie nic — rzekł Leon. — Nigdy nie sprzedam tej małej posiadłości; odkupię ją od żyda a ciebie pozostawiam na niej jako dzierżawcę dożywotniego; wszystko tu będziesz uważał za swoją własność. Oboje jesteście jeszcze nie starzy — czas uleczyć waszą boleść.

— Biedna Żbietka! — odezwał się znów Seregely. — Aż do ostatniej chwili nie chciała wypuścić z rąk portretu owej pięknej pani z Paryża, który jej jaśnie pan dał, gdy tu przybył niedawno. Chciała, żeby ją pochowano wraz z tym portretem.

Stroskany ojciec ani słyszał, co mu Leon mówił o dożywotniej dzierżawie; myśli jego wciąż zajęte były śmiercią dzieci.

Przeklęty ten piękny portret! Przeklęta ta, którą przedstawiał! — wybuchnął Leon w namietnym gniewie i pochwylił Seregela za oba ramiona, aby go ocknąć z zadumy. — Człowieku! bądź mężczyzną i wróć do przytomności! Byłeś człowiekiem bogobojnym przez całe życie. Znasz Pismo święte, znasz historię Joba. Pan wszystko mu wziął: i mienie i dzieci, wszelką rozkosz żywota; a oto wszakże przywrócił mu wszystko: i mienie i dzieci i rozkosz. Nie rozpaczaj, nie uważaj się sam za zgubionego. Patrz mi w oczy i słuchaj. Ja ciebie osadzę na wszystkich czasach w tym domu — pracuj i módl się do Pana Boga, aby znów błogosławił twojemu domowi jak dawniej.

ska. Szańce tureckie nic nie ucierpiały. Raniono przeszło 100 osób ludności cywilnej. Wojsko liczy jednego zabitego i 4 rannych.

Bukareszt, 26 czerwca. Dzisiaj wywiązała się znów walka artyleryjska między Oltenicą i Turtukajem. Jenerał Roth został rannym.

W Rumunii wykryto kolosalne przeniewierzenia, jakich dopuszczali się od początku wojny administracyjne władze rumuńskie z okazji dostaw dla armii. Jeden z dzienników bukaresztyjskich urządził w lokalu redakcyjnym wystawę chleba, mięsa i tym podobnych artykułów żywności, dostarczanych przez niesumiennej liwerantów wojsku. Trudno przedstawić sobie coś obrzydliwszego. W chlebie więcej jest piasku i gipsu niż maki. Złożona na przód komisja śledcza wykryła, że w powiecie olteńskim prefekci chowali do własnych kieszeni pieniądze wypłacane na ich ręce przez intendenty rosyjskie za dostarczane przez tamtejszych wieśniaków na potrzeby wojska rosyjskiego podwoju.

W rosyjskich kasach wojskowych wielki brak pieniędzy. Wypłata odbywa się bardzo a bardzo nieregularnie. Liweranci, spedytorzy i rzemieślnicy skarżą się skutkiem tego i grożą zerwaniem kontraktów.

Z zastrzeżeniem jedynie powtarzamy, że donoszą z Kongresówki, iż tam od tygodnia panuje przeobrażenie i niema rozpacz, albowiem już nie jest tajemnicą, że car postanowił wyprowadzić ze znacznej części Królestwa Polskiego, a mianowicie z powiatów graniczących z Galicją, ludność męską, która jest zdolną do noszenia broni. Oddziały te „opoleżenia“ pchnięte będą w głąb caratu, a natomiast opoleżenia Rosyjanie rokoszniczy przepadą do Kongresówki. Jest powszechnie zdanie, że powtórzą się morderstwa chełmskie — bo ludność zrozpaczona nie da się dobrowolnie pędzić, pozostawiając na łup i bezczeszczenie rodzinę i krwawą pracę.

Z powodu porażki Czarnogórców przez Turków, dzienniki rosyjskie występują bardzo namiętnie przeciw Austrii a właściwie przeciw Andrassemu, przypisując polityce jego klęskę Czarnogórców. Utrzymują, że Andrassey nie innego nie ma na celu, jak zagarnięcie przy podziale Turcji Czarnogóry. Zawiędzie się przecież w swych widokach, bo Rosya nigdy na to nie zezwoli. — Korespondent Ruskaho Mira donosi, że ks. Milana w Bukareszcie tak Rumuni jak Rosyanie przyjęli nie tylko chłodno lecz nawet z największym lekceważeniem.

NIEMCY.

* Berlin, 27 czerwca. Najnowsza półurzędowa Provinzial-Correspondenz zamieszcza w sprawie rozwiązania francuskiej izby deputowanych artykuł, w którym pisze między innemi, co następuje: „Izba deputowanych odrzuciła 354 głosami przeciw 160 obrady nad finansowym projektem rządu, natomiast zładane 200 milionów franków na armię i marynarkę przyjęła wszystkimi 517 głosami deputowanych. W czasie tedy tego najgwałtowniejszego przesilenia wewnętrznego, przy jak największym rozdzieleniu między izbą deputowanych a rządem, pokazało się, że co się tyczy wzmocnienia i obrony kraju, nie ma we Francji polityki partyjnej i polityka narodowa górę bierze. Uchwała rozwiązująca izbę deputowanych przedłożoną została izbie w poniedziałek dnia 25 czerwca. Izba deputowanych rozstrzygnęła się, wnosząc okrzyk na честь rzeczypospolitej i Francji. Dalsze losy kraju spoczywają w ręku francuskiego narodu a rozstrzygnięcie ich jest tak doniosłego znaczenia, jakim nie było dotąd od czasu wyborów do Zgromadzenia narodowego w Bordeaux.“ Kreuz-Zeitung zapisując powyższy ustęp oświadcza za swój strony, że niejednokrotnie już wstrząsała uwagę na doniosłość przyszłych wyborów we Francji, lubo wewnętrzne przesilenie w tym kraju nie budzi żadnych obaw dla niemieckich interesów. Słusznie przecież zwraca Prov. Correspondenz na to, tak dalej pisze Kreuz Ztg., że w obec obrony kraju nie zna Francja innej polityki, jak tylko narodową. Spodziewać się należy, że i naród niemiecki każdego czasu tej samej trzymać się będzie zasady.

Prezes urzędu kanclerskiego minister Hofmann wyjechał do Kissingen celem zasięgnięcia u ks. Bismarcka informacji w sprawie traktatu handlowego Niemiec z Austrią.

Pod-ekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, minister Bülow wyjechał na kurację do Marienbadu. W czasie jego nieobecności zastępować go będą w sprawach czysto politycznej natury rzeczywisty tajny radca legacji Bucher i poseł tajny radca legacji Radowitzy — w innych sprawach rzeczywisty tajny radca Philipsborn.

cha; zaciśnięte kurczowo pięści świadczyły, jakiej męczył duchowej nakazuje milczenie.

— Nie, jaśnie panie — odparł głosem złamanym, ale tonem stanowczym i z głębokim wzruszeniem — ja tu nie pozostanę! Codziennie, każdego dnia, który Pan Bóg zysła na ziemię, gdy rano oczy otworzę, patrzę tam na te groby z krzyżami, odradzającymi boleść w sercu! Od rychłego ranka do późnego wieczora słucham rozdzierających serce żalów matki na pół oszalałej, patrzę, jak od rana do wieczora błądzi po polu i lesie, szukając dzieci, a potem wraca i pyta mnie: gdzie one? Tu, gdzie każdy kącik w domu przypomina mi dzieci, gdzie na drodze przez wieś widzę wesołych ich towarzyszy zabaw, gdzie każdy kęs chleba z ust mi wypada, gdy o nich wspomnę! Nie, tu nie pozostanę! W wszystkie skarby świata! Dziękuję jaśnie panu za jego pieczołowitość; w swej dobroci serca jaśnie pan nie może znieść myśli, że nas zasmucił, ale żadna potęga nie zdolna już sprawić, żeby nam zaświatał znów dzień radości. My pójdziemy ztąd. Wszakże nas dwoje tylko; znajdziemy gdzieśkolwiek skromne utrzymanie nasze. Niech też jaśnie pan nie odkupuje tej posiadłości. Od dnia, w którym dostała się w obce ręce, ustąpiło ztąd błogosławieństwo Boże! To nie cześć zale, co tu mówię. Widział jaśnie pan przed tygodniem te pola błogosławione? Czyż nie obiecywały plonu obfitego? Proszę dziś je zobaczyć; proszę przekonać się, jakie spustoszenia sprawiają przez tydzień posucha afrykańska! Ludzie po miastach radują się: wspaniała pora kapiełowa! My wdychamy; nie ma chleba dla nas na polach! Żniwa zaledwie zasiew wydadzą! Żołądź w lesie schnie, drzew owocowych nie potrzeba już podpierać, ziemia pokryta opadłym owocem, a co wisi jeszcze na gałęziach, toczą robaki. Nawet zwierzęta marnieją. Proszę zajrzeć do pszczołnika; wszystkie kuszki próżne, pszczoły robocze pomarniały, tylko trutnie siedzą w opuszczonych komórkach. Nędra, gorzka na nas spada nędra. A wszystko to dopiero początek. Pozostaw jaśnie pan posiadłość tę nowemu nabywcy; kto wie — może dla tego właśnie Pan Bóg zysła na nas tak dotkliwie

Nowy przypadek przymusu świadczenia jest na porządku dziennym. W Lubawie, miasteczku Prus Zachod., wysłała broszura pod tytułem: Der prausische Richter von seiner Schattenseite (Pruski sędzia i jego słabe strony). Autor broszury nazwał się Mikołajem Planenberg i broszura rozeszła się po księgarniach nie skonsfikowana. Władze jednak po przejrzeniu broszury nakazały śledztwo celem przekonania się, kto jest jej rzeczywistym autorem. Podejrzanie padło na urzędującego w Lubawie sędziego powiatowego Kolkmana, który ma być przeniesionym z Lubawy w inne miejsce, bo pismami swymi kulturowo politycznymi, — jak pisze Germania — naraził sobie ludność katolicką. Sędzia Kolkman badany przez sędziego śledczego nie przyznał się do autorstwa broszury. Wzięto przeto do protokołu nakładę broszury p. Skrzeczka, który zeznał, że jest autorem i nazwał się Mikołajem Planenberg. Po spisaniu protokołu odesłano akta sądowi apelacyjnemu, który rozkazał raz jeszcze badać p. Skrzeczka. Nakładca broszury potwierdził pierwsze swe zeznanie i został natychmiast aresztowanym, bo sąd nie wierzył, aby był rzeczywistym autorem pomienionej broszury. Pan Skrzeczek posiedzi w więzieniu prawdopodobnie dopóty, dopóki władze nie wykryją autora broszury.

FRANCYA.

* Paryż, 26 czerwca. Jak się z podanego przez nas wczoraj przebiegu ostatniego posiedzenia izby deputowanych okazuje, rozwiązana takowa została nie dekretem w dzienniku prędko ogłoszonym ani też przez ministrów osobiście, lecz listownie. W kołach rządowych bowiem obawiano się, że przy tej sposobności mogłoby przyjść do niemilych im demonstracji ze strony większości republikańskiej, i dla tego postanowiono po dłuższej dyskusji wysłać listy do obu marszałków izb i poruczyć im odczytanie dekretu rozwiązującego i w ten sposób zamknąć sesję. Nadmieniamy tu jeszcze, że gdy deputowani odeszli, jeden z krzykiem: „Vive la république!“, inni „Vive la France!“; bonapartysta Tristan Lambert zawołał: „Vive l'empereur!“

Dekret rozwiązania nie mówi, jak wiadomo, nie o dniu nowych wyborów, i okoliczność ta jest powodem nowych sporów. Konstytucja przepisuje w tej mierze: „W przypadku rozwiązania powołani zostaną (convoqués) wyborcy do nowych wyborów w przeciągu trzech miesięcy.“ Przepis ten tłumaczono dotąd tak, że nowe wybory najdalej w trzech miesiącach, od daty dekretu rozwiązania licząc, odbyć się powinny; teraz zaś oświadcza François, że termin trzechmiesięczny dotyczy nie nowych wyborów lecz dekretu, powołującego wyborców. Gdyby tłumaczenie to było prawdziwe, w takim razie mógłby do wyborów samych prócz owych trzech miesięcy minąć czas jeszcze długi, nieoznaczony, jakiby leżał pomiędzy ogłoszeniem dekretu a wyborami, i dla tego też dodaje François, że nowa izba zbierze się dopiero w listopadzie. O ile wiadomo, nie zapadła w tej mierze żadna jeszcze w kołach rządowych decyzja; lecz łatwo być może, że ostatecznie peryod wyborczy stosownie do tego tłumaczenia odroczony zostanie aż do jesieni, aby prefekci mieli tymczasem czas do wpływania i obrabiania wieśniaków w duchu rządu. Prasa republikańska oświadcza się naturalnie bardzo ostro przeciw takiemu tłumaczeniu — lecz to zapewne nic nie pomoże.

Lewica senatu ogłosiła już manifest, który brzmi: „Podpisani senatorowie, reprezentanci trzech grup lewicy senatu, wypowiadają przekonanie, że powtórny wybór owych 363 deputowanych, którzy przyjęli porządek dzienny z dnia 19 czerwca przeciw gabinetowi, zebranemu pod przewodnictwem ks. de Broglie, jest obowiązkiem obywatelskim i że kraj wybór ten powtórny jak w 1830 roku wybór powtórny 221 za rzecz honoru swego uważać powinien. Wybór ten powtórny będzie najuroczystszym obawem narodowej woli, chcąc utrzymać instytucje republikańskie, zdolne jedynie utrzymać porządek na wewnątrz a pokój na zewnątrz. Powołując się na patriotyzm, licząc podpisani na to, że kandydaturze owych 363 deputowanych, którzy za owym porządkiem dziennym głosowali, żadna inna kandydatura przeciwstawiona nie zostanie.“

Lewica obu izb wybrała prócz tego komitet prawników pod przewodnictwem p. Dufaure, któremu polecono, aby czuwał nad wszystkimi czynami z prawem niezgodnymi, jakichby się dopuścić mogli w najbliższych miesiącach urzędnicy moralnego porządku.

Jak Temps donosi, zamierza i p. Thiers ogłosić okólnik do swoich wyborców. Dzień ukazania się okólnika jeszcze nie oznaczony. Tymczasem pisze Monitor: Dzienniki radykalne nie przestają popierać kandydatury p. Thiersa jako prezydenta rzeczypospolitej. Jest to mawne wyborczy. Kandydatura p. Thiersa postawioną być nie może, ponieważ kwestya co do następcy prezydenta Mac-Mahona przed rokiem 1880 nie jest otwartą.

ciosy, że nasi właściciele dóbr w obce ręce wydają ziemię po ojcach odziedziczoną!

Ostatnie te słowa wypowiedział gospodarz już na wyjściu z pokoju. Więcej nie miał już co powiedzieć jaśnie panu Napoleonowi Zarkaniemu.

Było to przykre ocknięcie dla człowieka, który co dopiero jeszcze oddawał się świętnym urojeniom. Wmawiał sam w siebie, żeś wielkim człowiekiem, bo głębokim rozumem swym przyczynił się do pomysłowego pokierowania losami kraju — a zapominał, że pieczy o mały kawałek ziemi, który był swoją własnością i dziedzictwem. Jakież z ciebie człowiek maluczy i pospolity! Jakież z ciebie czyste nie!

Nastał wieczór. Dziś nikt Leona nie zapraszał na wieczerę. Zaspasła dziewczka weszła do pokoju, nakryła stół i zastawiła z widoczną niechęcią miną potrawy do samotnej wieczerzy, zgotowane niezgrabną jej ręką. Może były i dobre — Leon nie tknął się ich. Dziewka wszystko znów wyniosła, jak była przyniosła. Poczęła wrócić i rozebrała mu łóżko.

Leon zaraz położył się na spoczynek. Trudy długich i nagłych jazd poczęły wywierać nań swe skutki; był zmęczony i osłabiony.

Gdy atoli uciszyło się wszystko po za domem, odezwały się tym głośniej przeraźliwe jęki żalu w samym domu. Nieustanny płacz i narzekanie, przerywane pieśczołtliwie wymawianymi imionami dzieci, rozlegały się po tym domu nieszczęścia. Od czasu do czasu głos łagodny i łagodzący migał się z żalami; poczem następowała pozornie długa przerwa, głębokie milczenie; ale po niej jakiś czas znów odezwał się płacz i przerywał ciszę nocną.

Z kuchni dochodziło spokojne sapanie śpiącej dziewczki, jej nie psuły spoczynku zale z ust obcych. Leon słyszał każde słowo wymówione w izbie tuż obok.

— Nie płacz — mówił łagodnie Seregely do żony — pan ani oka nie zmruży przy twoim płaczu.

Nagły, przeraźliwy krzyk, który przeszedł w długi cichy płacz — a potem wszystko znów się uciszyło. — Czy Nioby wycierpnęły się, wyschły. Albo czy może

Zaraz dnia 16 czerwca oświadczyliśmy, że marszałek nie złoży urzędu, jeżeli polityka jego znajdzie w senacie zapewnioną większość. Po uchwale z zeszłego piątku zostanie marszałek stanowczo na swym stanowisku i to więcej z powinności jak z prawa swego. Pp. Gambetta i Thiers niechaj wiedzą, że ten, o którego dziedzictwo sprzeczą się, ma się dobrze i że chcąc nie chcąc trzy lata czekać będą musieli.

Wieczorem dnia onegdajszego odbył się w Wersalu doroczny bankiet na cześć jenerała Hoche (urodz. 25go czerwca 1768, padł w bitwie pod Wetzlar 18 września 1797), w którym wzięli udział rada gmina wersalska, wielu deputowanych, radców jenerałnych i okręgowych. Pomędzy gośćmi znajdował się także p. Gambetta, który powiedział mowę, którą można uważać za rodzaj manifestu całego stronnictwa republikańskiego. Członek rady gminnej wersalskiej p. Farjas wniósł w końcu toast następujący na cześć p. Thiersa: „Jako mieszkaniec i członek rady gminnej wersalskiej chcę wnieść toast na cześć byłego prezydenta rzeczypospolitej, sławnego pana Thiersa. Oddanie tego zaszczytu jest dla nas powinnością i dowodem wdzięczności za wielkie usługi, jakie oddał Francji i jakie jej nieprzerwanie oddaje. Francja i rzeczospolita to dwie rzeczy, których nie nauczyliśmy się oddzielać od siebie. Piję zdrowie zbawcy kraju, jednego z założycieli trzeciej rzeczypospolitej, przewodźcy 363!“

Prefekt departamentu Côtes du Nord zasuspendował na sześć miesięcy porucznika pompierów za to, blichnie objawił opinią swoją o zamachu z dnia 22go sierpnia 1871 roku. Prefekt morskich z Brestu zaś, baron Méon, porządek, zakazujące czytania dzieł, po warsztatach i zakładach tamtejszego arsenału.

OŚWIATA LUDOWA.

Do kasy Tow. oświaty ludowej złożył: pan St. Radziejewski, prof. emeryt z Wschowy jako składkę osobistą za rok 1877 48 6

Poznań, 27 czerwca 1877.

Bolesław Poński.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 27 czerwca. Telegrafują z Białogrodu do tutejszych dzienników pod dniem 26 bm.: Senator czarnogórski Maža Wrbiza, który w ostatniej wojnie był przydzielony do jenerałnego sztabu serbskiego, przybył do Białogrodu. Serbski attaché wojskowy dla Czarnogóry, Belimarkowicz, udaje się w misji nadzwyczajnej do Cetynii. Turcy dezertjerzy dopuszczają się wielkich nadużyć we wsiach chrześcijańskich w Bośni.

Białogrod, 26 czerwca. We czwartek 27 bm. udaje się ks. Milan z wszystkimi ministrami do Kragujevacu celem dopełnienia ceremonii otwarcia skupczyny.

Prezes Towarzystwa naukowego serbskiego, były minister, oświadczył wczoraj na publicznym zebraniu rzeczonoż Towarzystwa, że Serbia powinna walczyć u boku Rosji i poczynić obecną rosyjską kampanię za wojnę słowiańską pod egidą cesarza słowiańskiego.

Carogrod, 27 czerwca. Ks. Hassan, syn wicekróla Egiptu, odejść do Wary. — Sultan zamierza udać się w tych dniach do Adrianopola dla obejrzenia tamtejszych fortyfikacji. — Sesja parlamentarna została przedłużona na dwa tygodnie. — Donoszą tutaj, że Turcy niebawem wkroczą do Cetynii. — Mukhtar pasza nie donosi nic bliższego o stoczony zeszłego czwartku pod Delibabą potyczce.

Bukareszt, 27 czerwca. Dzisiaj mają być zamknięte izby.

ZBIORY

Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Poznań, Młyńska ulica 35.)

(Ciąg dalszy.)

Król. cześć Tow. naukowe w Pradze: Sitzungsberichte v. J. 1876. Jahresbericht d. Königl. Böhm. Gesellschaft d. Wissenschaften ausgegeben am 12 Mai 76. — Zakłady starego mistopisu Praskiego, sest. Wacław Władziwoj Tomek, Registrator imen osobnych, w Pradze 1875 i Abhandlungen d. K. Böhm. Gesellschaft v. Wissenschaften vom Jahre 1875 u. 76. Sechste Folge, 8-ter Band. Prag 1877.

Pan Steinlein z Lussowa za łaskawym pośrednictwem p. dr. Schwartza, dyrekt. tut. gimn. Fryd. Wilh., płytę z łanego żelaza z wyobrażeniem Chrystusa na krzyżu i dwoma pod nim figurami, a na skrzydłach płyty dwie figury symboliczne oka-

placzącą matką wyszła z domu i poszukała sobie miejsca, z którego płacz jej tutaj nie dochodził?

Na oczy Leona spadł sen olówiany.

Ale sen ten nie był błogi, — nie odpędził mar majaczących przed duchowami oczyma śpiącego, — nie uspokoił serca, — nie wygnał myśli z głowy. — Ten sen dopiero zbudził dręczące myśli, — niepokój sumienia. Przerażające widma zjawiały się częściej i gęściej niż kiedykolwiek. Na palu zastanem poległym, nad luną na niebie, wśród zgruchotanych dzieł i spiętrzonych odłamków broni, wśród ruin porośniętych ostem siedziała postać bladą dziewczę, dzierzgając żrąb ogromnego czecha, które zdawało się być bez końca, pokrywać świat cały; pod przejrzystą tkaniną konający podnosił głowę. Przed nią tańczył rój dzieci uśmiechniętych, trzymających się w kóło za rączki, a każde dziecko pływając na głowie a z ostatnimi w języczku i bukiem dźwięk migał się w powietrzu.

Leon zrzucił koldrę i zarwał się.

Niepodobieństwo, że Leon zbudził się.

Wstał, udrął się i wyszedł. Księżyc wstąpił.

Drze wychylał się z postaw.

Leon zbudził się.

Sam pójdzie naprzód.

Sam pójdzie naprzód.

Sam pójdzie naprzód.

Sam pójdzie naprzód.

Sam pójdzie naprzód.

Sam pójdzie naprzód.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szcawonej Revalsciere i nie cierpie już więcej na bóle w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupelniejsem zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz,
Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i guchoty zupelnie uleczoney.
Nr. 62845. Proboszcz z Ecorainville. Z astny z

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy, Grosswarden, ułożony z kataru, płuc i rur płucowych, zamegu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, ułożony z rozpa-

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrainności i
bezsenności i wycieńczenia.
Nr. 75928. Baron Sigo uleczony z 10-letniego sparaliżo-
wania rąk i nóg itd.
Revalesciere jest cztery razy tak pożywną jak mięso

Revalschière 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.
Revalschière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.
Revalschière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyjalistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Rawiczu u J. Mroczyńskiego, w Poznaniu u O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciuse.

Na 29 bm. 3317

Pawłowski z pod Rydzyny
Daje buzi w imieniny
Familia w Poznaniu.

Zakład serwatkowy.

Świeża ciepła szwajcarska **serwa-**
tką sprzedaje się każdego rana na
 Wilhelmowskiej alei. (3318)
J. Fässler z Appenzell
 w Szwajcaryi.


Bardzo tłuste śle-
dzie matjesowe jako
też nowe lizbońskie
kartofle odebrał
A. Cichowicz.
 3322
Wieś Góry

909 morgów arealu, w powiecie
wrzesińskim jest do wydzierza-
wienia na lat 18, czynsz roczny
7 marek — kaucya w wyso-
kości rocznej dzierżawy. Bliz-

szą wiadomość u Szwantowskiego w Jodłowcu pod Wierzbicą w powiecie Łopolem w Galicyi lub u Dr. Thielha w Wrześni. (2445)

Przy **Półwiejskiej ul. Nr. 22a** jest od 1. października r. **ROMIESZKANIE** na I'em piętrze, składające się z 4 pokoi z przynależnościami do wynajęcia. (3314)

Strzelecka ulica Nr. 7
pomieszkania o 3 i 2 pokojach z kuchnią
i wodoc. od 1 paźdz. do wynajęcia. (3302)

Pomieszkawki
II piętrze, 4 obszerne 2 oknowe pokoje z
przynależnościami są od 1 paźdz. do wynaj-
ęcia Piekary Nr. 6. (3183)

niekiedy nie salony, lipce, r. kilka panien
moge przyjać od lgu lipca r. kilka panien
za umiarkowaną cenę, ponieważ te państwa, co
mają, po złożeniu egzaminu odchodzą; nad
mienić mogę, iż mieszkam w nader zdrowej
miejscu z miłym ogrodem. Melania Łakini
ska, Św. Marcin Nr. 16. [3195]

Studentów
przyjmuję, ręczę za dozór sumienny i po
moc w naukach; lekcy języka franc., łac., po
i niem. udzielił; chłopców do gimna
zyum przygotowuję i o łaskawo a wcześ
zamówienia upraszam. (3807)

Rużdzński,
b. nauczyciel w pedag. W. dyr. Schwarzbach
Poznań, Św. Marcin Nr. 3, II piętro
uczni. NIA

do handlu korzeni i cygar poszukuję
J. Morawski
(3311) w Gnieźnie.

UCZNIA
przyjmie **C. Adamski**, Bazar, r.
kawczernik i czapnik. (3311)

**Do fabryki cygar poszukuje się
miennego
reprezentanta**

ac. 1) na prowilety. Grety sub. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 83